

Biblioteka
U.M.K.
Toruń

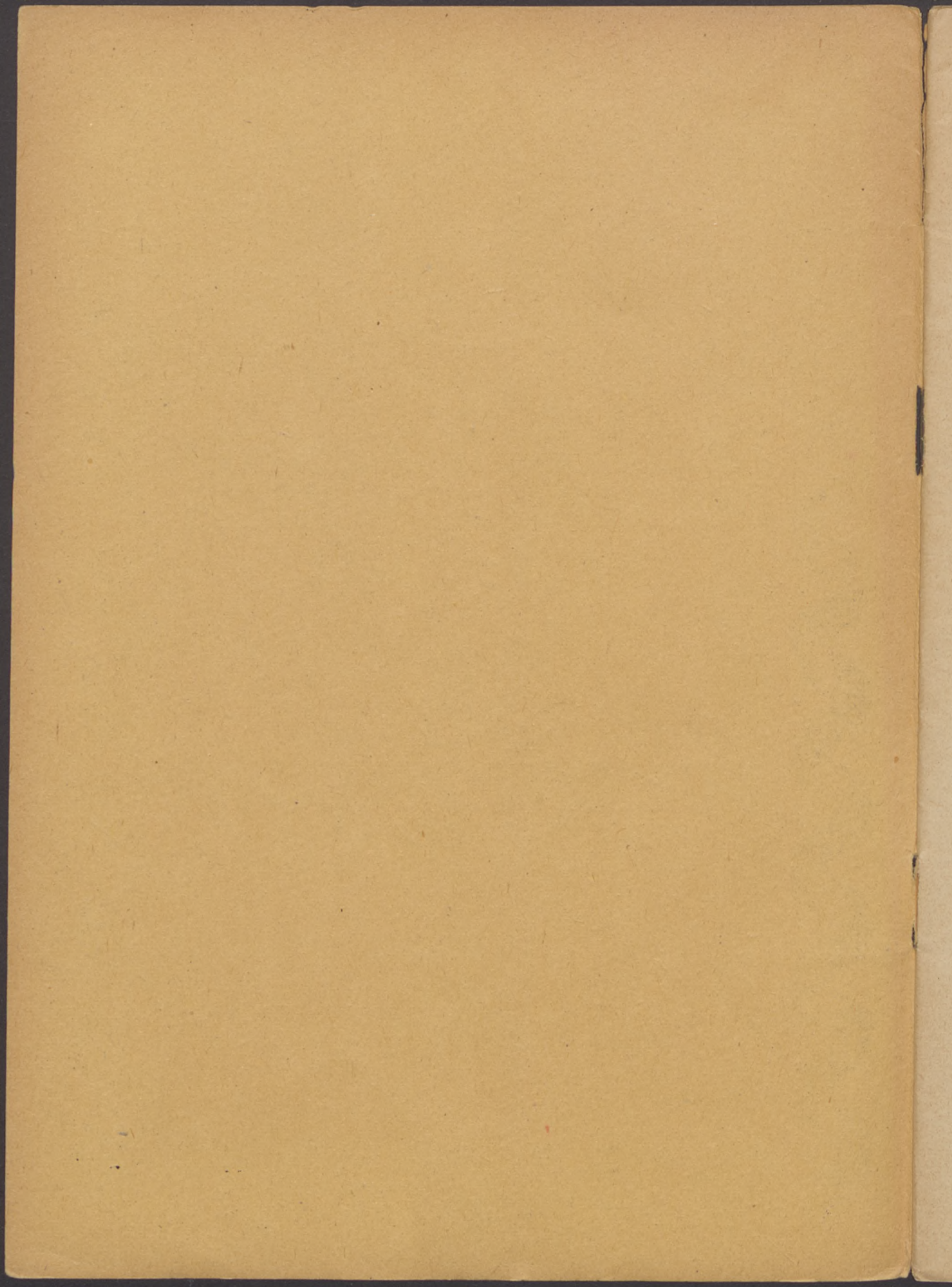
313243



**ZARYS
HISTORII WOJENNEJ
PUŁKOW POLSKICH
1918-1920**

**38
PUŁK STRZELCOW
LWOWSKICH**





Z A R Y S
HISTORJI WOJENNEJ
38-GO PUŁKU
„STRZELCÓW LWOWSKICH”

Z POLECENIA
WOJSKOWEGO BIURA HISTORYCZNEGO
OPRACOWAŁ

KAPITAŃ JÓZEF KULCZYCKI

W A R S Z A W A
1 9 2 8

ZARYS HISTORJI WOJENNEJ
156-ciu pułków polskich
jest do nabycia
W GŁÓWNEJ KSIĘGARNI WOJSKOWEJ
Warszawa, ul. Nowy Świat 69
Całość w prenumeracie miesięcznej
wynosi 90 zł. (po 10 zł. miesięcznie)
Cena pojedynczej historii pułkowej
90 groszy



313243

Zakłady Graficzne „Polska Zjednoczona”, Warszawa, Nowolipie 2.

K. 328/61

W odrodzonym Wojsku Polskim 58-y pułk piechoty „Strzelców Lwowskich” rozpoczyna swoje istnienie w pamiętnych dniach listopada 1918 roku.

Historja pułku ściśle wiąże się z wiekopomną w dziejach wskrzeszonej Polski obroną Lwowa, jaka zajaśniała pełnym blaskiem bohaterstwa w ostatnich dwóch miesiącach 1918 i pierwszej połowie 1919 roku, uwieńczając godło tego grodu polskiego wawrzynem i mianem polskiej Saragossy.

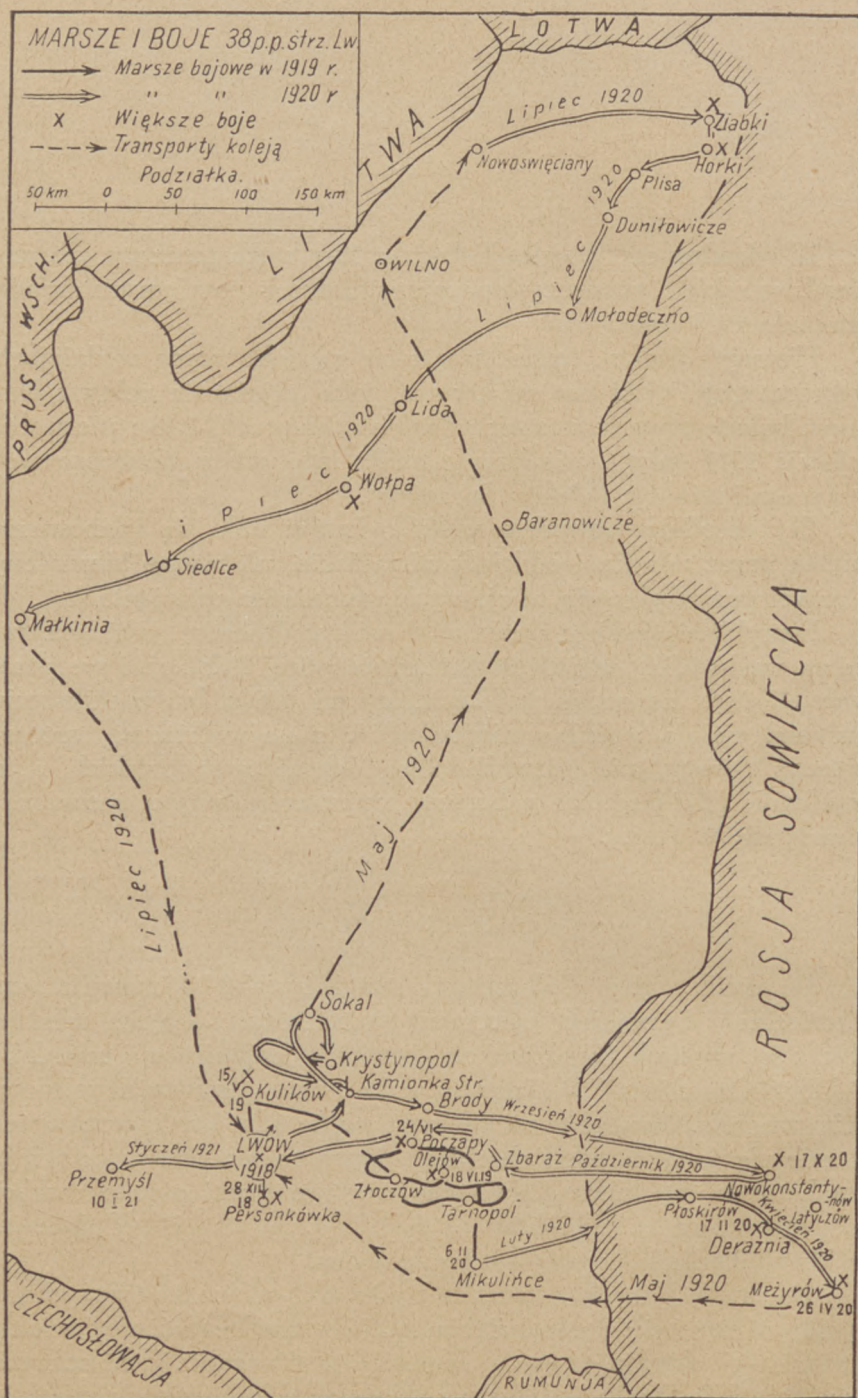
Bezpośrednim powodem walki o Lwów stało się opanowanie miasta przez władze i oddziały ukraińskie, ułatwione biernością, a nawet przychylnością oficjalnych czynników austriackich.

Pomylili się jednak sprawcy wielkiego dramatu, jaki rozegrał się na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej Polskiej, i nie przewidzieli tego, że naród polski, który od 150-u lat wielokrotnie porywał się do walki o niepodległość z największymi mocarstwami Europy, nie pozwoli sobie odebrać ziem polskich, i to w chwili, gdy państwa zaborcze, zrujnowane wojną, same rozpadały się w gruzy.

WALKI O LWÓW.

W chwili, gdy zbałamuceni Ukraińcy pod kierownictwem niemieckich i ruskich oficerów, manifestują objęcie władzy, zbiera się w szkole Sienkiewicza garstka b. legjonistów i członków Polskiej Organizacji Wojskowej z majorem Tatarem-Trześniowskim na czele. Garstka ta rozpoczyna walkę o Lwów, tworząc w ten sposób pierwszy ośrodek zbrojnego oporu społeczeństwa polskiego we Lwowie. Po kilku godzinach powstaje drugi ośrodek walki, zorganizowany z członków Polskiej Organizacji Wojskowej w Domu Techników przy ul. Issakowicza.

Na wieść o tych zawiązkach obrony, społeczeństwo polskie rychło otrząsa się z odrętwienia, i kto może, bez różnicy wieku, stanu i płci, chwyta za broń i rzuca się w wir walki. Ilość ochotników na odgłos walki zwiększa się bardzo rychło mimo przeszkód



i teroru ze strony Ukraińców. Załogi tych dwóch punktów oporu dążą do rozszerzenia swego stanu posiadania, opanowując przyległe ulice i dzielnice miasta. W szczególności dążą do opanowania obiektów wojskowych, celem zdobycia broni i amunicji, której brak dawał się dotkliwie odczuwać. W ten sposób obie grupy opanowują już dnia 1 listopada koszary wóleckie i zabudowania kolejowe, zdobywając pokaźną ilość broni i odcinając tem samem Ukraińcom dostęp z miasta do głównego dworca kolejowego.

Każdy następny dzień walki stwarza nowe punkty oporu, jak szkoła Marji Magdaleny, seminarjum przy ulicy Jachowicza, szkoła Konarskiego, główny dworzec kolejowy, gmachy żandarmerji, dyrekcji kolejowej, poczty, dalej góra Stracenia, Zamartynów i wiele innych, które do chwili oswobodzenia Lwowa były ośrodkami oporu i punktami wyjścia naszych wypadów.

Dnia 5 listopada 1918 roku, po opanowaniu przez oddziały polskie dzielnicy gródeckiej, komendant załogi lwowskiej, kapitan Czesław Mączyński, dzieli dotychczasowe nieregularne linie obronne na pięć odcinków. Odcinek III, przemianowany następnie na grupę rotmistrza Pomiana, to oddział bojowy, z którego później powstał 1-y pułk strzelców lwowskich.

W tym czasie Ukraińcy, uzbrajają okoliczne wsie, organizują większe oddziały i rzucają je do ataku na Lwów, ostrzeliwując jednocześnie artylerją część miasta, zajętą przez oddziały polskie. Szczupłe stosunkowo i niedostatecznie uzbrojone oddziały polskie, odpierają skutecznie ataki Ukraińców, zadając im przytem dotkliwe straty i przeprowadzają jednocześnie wypadły na okoliczne wsie, celem zdobycia żywności, broni i amunicji oraz rozbicia gromadzących się rezerw ukraińskich. Szczególnie ciężkie walki wywiązują się na odcinkach szkoły kadeckiej, cytadeli, poczty, dyrekcji kolejowej, ul. Bema i góry Stracenia, gdzie walczyły z wrażą przemocą o każdy kamień, o każdą piędź ziemi garstki młodzieży, przepojone miłością ojczyzny. Polska załoga Lwowa, składająca się z młodzieży szkolnej, robotniczej i b. żołnierzy legjonowych i austriackich, a nawet z kobiet i starców, liczebnie o wiele mniejsza niż oddziały ukraińskie dokazywała wprost cudów waleczności.

Ukraińcy, nie mogąc na żadnym odcinku uzyskać przewagi, zgadzają się na zawieszenie broni od dnia 18 do 21 listopada i czas ten wykorzystują na sprowadzenie większych posiłków, przy których pomocy spodziewali się rychło opanować Lwów. W tym samym czasie w liczbie niespełna półtora tysiąca ludzi

przybywa do Lwowa z odsieczą podpułkownik Tokarzewski na czele oddziałów 5-go i 4-go pułków piechoty legjonów.

Odsiecz ta — to pierwsze pułki odrodzonego Wojska Polskiego, powstającego żywiołowo po rozbrojeniu i wypędzeniu z Polski zaborców, — z Małopolski — 1 listopada, w dziesięć dni później — z Kongresówki.

W dniu 11 listopada wrócił do Polski, uwięziony przez Niemców, Komendant Józef Piłsudski i objąwszy Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, już 12 listopada wydał gen. Roji rozkaz wysłania pierwszych zorganizowanych oddziałów na pomoc zagrożonemu Lwowu. Komenda Wojsk Polskich we Lwowie, zasilona odsieczą, w nocy z dnia 20 na 21 listopada przygotowuje wspólnie z ppłk. Tokarzewskim generalny atak, celem wyrzucenia Ukraińców ze Lwowa. Dnia 21 listopada wszystkie oddziały polskie ruszają do ataku i po krwawych całodziennych zmaganiach uwalniają nad ranem, dnia 22 listopada Lwów od Ukraińców.

Dnia tego rozbrzmiewa w całym mieście jeden potężny okrzyk: „Lwów nasz“. Trudno się silić na opisanie zapалу, z jakim witano wkraczające oddziały polskie do oswobodzonej części Lwowa.

Dzień, ten, tak radosny dla całego Lwowa i całej załogi miasta, obrał sobie 38-y pułk strzelców lwowskich, jako dzień święta pułkowego, dla uczczenia pamięci poległych w obronie Lwowa bohaterów.

Szczególnie krwawe walki stoczono przy zdobywaniu cytadeli, koszar Ferdynanda, Wysokiego Zamku, góry św. Jacka i cmentarza Łyczakowskiego. Zdobyć tego dnia wynosiła około 600 jeńców, 12 dział, 32 karabiny maszynowe, dużą ilość wozów taborowych i kuchen polowych. Straty krwawe po obu stronach były bardzo duże. Powodem wielkich strat, jakie ponosiły oddziały polskie, był zacięty opór wroga oraz niesłychana brawura, lekceważenie własnego życia i brak wyszkolenia wojskowego, zwłaszcza u młodzieży szkolnej, a wreszcie przewaga liczebna i techniczna przeciwnika.

Drogą i obficie prezlaną krwią polską okupił Lwów swą wolność. Dzięki mężnej postawie całej ludności miasta, dzięki jego bohaterskim obrońcom, dzięki wreszcie wytrwałości i cierpliwości, z jaką ludność polska znosiła terror i głód, Lwów pozbył się najeźdźców i dał wobec całego świata wspaniały dowód, że był, jest i zawsze pozostać musi miastem polskim.

POWSTANIE 1-go PUŁKU „STRZELCÓW LWOWSKICH“.

Wśród tych krwawych zmagañ z nieprzyjacielem z dotychczasowych oddziałów obrony Lwowa, z rozkazu gen. Roji, komendant miasta Lwowa, rozkazem dziennym Nr. 22, z dnia 25 listopada 1918 roku, formuje 1-y i 2-i pułki „Strzelców Lwowskich“, które następnie w początkach grudnia tworzą brygadę lwowską pod dowództwem podpułkownika Czesława Mączyńskiego *). 1-y pułk „Strzelców Lwowskich“ to obecny 38-y pułk piechoty strzelców lwowskich. W skład pułku weszła silnie przetrzebiona załoga III odcinka, przemianowana później na grupę rotmistrza Pomiana, która otrzymała już obfity chrzest krwawy w obronie ukochanego Lwowa. Dowództwo pułku obejmuje major Michał Pomian-Cieński. — 1-y pułk „Strzelców lwowskich“ składa się z trzech bataljonów, bataljony zaś z trzech kompanij strzeleckich. Kompanji karabinów maszynowych chwilowo pułk nie posiadał, natomiast kompanje strzeleckie posiadały po kilka karabinów maszynowych, w zależności od tego, ile zdołały zdobyć na nieprzyjacielu. Jednocześnie została sformowana kompanja szturmowa, a następnie bataljon szturmowy brygady lwowskiej, który walczył początkowo wraz z 1-y pułkiem „Strzelców Lwowskich“, a następnie wszedł w skład tegoż pułku, jako IV bataljon.

WALKI W OBRONIE LWOWA.

Po sformowaniu pułku przez majora Cieńskiego 1-y pułk strzelców lwowskich rozpoczyna ciężkie i krwawe walki na peryferjach miasta i w jego okolicy, obsadzając szeroki odcinek, biegnący przez Zimną Wodę, Skniłów, Sokolniki, las Oświeca, południowy brzeg Zubrzy, Kozielniki, gościniec Lwów — Sichów, tor kolejowy Lwów — Krasne, Pohulanekę i Krzywczycę. Ukraińcy, wyrzuceni ze Lwowa, otaczają go ciasnym pierścieniem, ściągają większe siły piechoty i artylerji i przystępują do regularnego oblężenia miasta, przeprowadzając cały szereg ataków na pozycje polskie i ostrzeliwując je silnym ogniem artylerji.

1-y pułk strzelców lwowskich, jako też inne oddziały polskie, ze względu na szczupłe stosunkowo siły poprzestają na czynnej obronie zajmowanych odcinków, odpierając częste ataki Ukraińców, i tylko od czasu do czasu przeprowadzają miejscowe wypadły, mające na celu rozbicie gromadzących się sił ukraińskich,

*) W międzyczasie mianowany podpułkownikiem.

zdobycie artylerji, karabinów maszynowych i amunicji, których brak ciągle dawał się odczuwać w oddziałach polskich.

W ciągu grudnia 1918 roku i stycznia 1919 roku 1-y pułk strzelców lwowskich stacza cały szereg krwawych walk, a zwłaszcza pod Sołonką, Dawidowem, Dublanami, Zimną Wodą, Sokolnikami, Zubrzą, Persenkówką, Skniłowem, Snopkowem i Kułparkowem. Za mężne zachowanie się w tych walkach cały szereg oficerów, podoficerów i szeregowców otrzymuje pochwały, a w szczególności zostają wyróżnieni kpt. Jerzy Schwarzenberg-Czerny, kpt. Jerzy Grodyński, podpor. Marjan Olechowski, podpor. Roman Theyer, plut. Niewiadomski, kapral Stanisław Koniarz, kapral Piwiński, kapral Dołhan, st. szereg. Jerzy Lachowski, st. szereg. Zwoliński, st. szereg. Raganowicz i szeregowcy: Stanisław Grabski, Jakimko, Piekosz, Mikuszewski, Matkowski i Cisak*) **).

WALKA NA PERSENKÓWCE DNIA 28 GRUDNIA 1918 ROKU.

Pamiętnym i nigdy niezapomnianym w dziejach pułku i obro-ny Lwowa jest dzień 28 grudnia 1918 roku, kiedy 7-a i 8-a kompanje 1-go pułku strzelców lwowskich pod dowództwem rotmistrza dr. Romana Abrahama stoczyły śmiertelny bój z kilkakroć liczniejszym wrogiem na Persenkówce. Tu właśnie po czterogodzinnej zaciętej walce pod naporem przeważających sił wroga wycofuje się 7-a kompanja i część 8-ej kompanji, część zaś w sile 40 ludzi pod dowództwem porucznika Iwo Nałęcz-Skałkowskiego zamyka się w dworku na Persenkówce i walczy zaciekle do ostatniego naboju z tem przeświadczeniem, że reduta ich broni wstępu do Lwowa. Gdy zapasy amunicji wyczerpały się załozde dworku, Ukraińcy w walce wręcz zdobywają dworek i wycinają w pień jego załogę. Tu zginęło 40 bohaterów, a wśród nich porucznik Iwo Nałęcz-Skałkowski, którego ostatnie słowa brzmiały, jak echo prastarej Sparty: „Powiedźcie matce, niech nie płacze po mnie, bo umieram za Polskę“. Tu zginął również porucznik Roman Holak, który wzięty do niewoli i odprowadzony do Kozielnik został w bestjański sposób zamordowany. Tu zostaje ciężko ranny porucznik Józef Mazanowski, bohater z góry Stracenia, który następnie wskutek ran umiera. Tu stało się czynem hasło: „Do krwi ostatniej kropli z żył“.

*) Rozk. nadzwyczajny Nr. 1 dowódcy 1-go pułku strzelców lwowskich z dnia 23 grudnia 1918 roku.

**) Rozk. dowódcy 1-go pułku strzelców lwowskich Nr. 4 z dnia 4 stycznia 1919 roku.

Załoga Persenkówki męstwem i wytrwaniem na stanowisku umożliwiła oddziałom polskim ściągnięcie na czas posiłków i odebrała zmęczonemu przeciwnikowi, energję zaczepną, który, mając otwartą bramę do Lwowa, nie ważył się wkroczyć do miasta, gdyż spodziewał się, że każdą piędź ziemi będzie musiał zdobywać w podobny sposób.

Nad ranem dnia 29 grudnia oddziały polskie przeszły do przeciwnatarcia i po bardzo ciężkiej walce wręcz zdołały wyrzucić Ukraińców z Persenkówki. Dnia 30 grudnia Ukraińcy ponawiają atak na Persenkówkę i Skniłów jeszcze większymi siłami, lecz przyjęci silnym ogniem karabinów maszynowych z najbliższej odległości ponoszą duże straty i wycofują się do stanowisk wyjściowych.

Persenkówka w dniach od 27 do 30 grudnia 1918 roku pochłonęła zgórą 90 ofiar w poległych, którym wdzięczne społeczeństwo polskie, za staraniem pani Wandy Mazanowskiej, matki ś. p. Józefa, wzniosło w tem miejscu pomnik. Dla uczczenia tej pamiętnej w dziejach pułku walki na Persenkówce korpus oficerski 38-go pułku strzelców lwowskich uprosił prof. Stanisława Batowskiego, by fragment z obrony dworku na Persenkówce przeniósł na płótno. Prof. Batowski spełnił to życzenie, i obraz walki o Persenkówkę znajduje się w sali kasyna oficerskiego 38-go pułku w Przemyślu.

Ukraińcy w walce o Persenkówkę ponieśli ogromne straty, mając około 500 rannych i zabitych, stracili 6 karabinów maszynowych oraz dużą ilość karabinów i amunicji.

Persenkówka to druga „Reduta Ordona“ w epopeji obrony Lwowa, która przysporzyła 1-u pułkowi strzelców lwowskich owianej grozą sławy, to też obrońcy jej słusznie mieli prawo zaliczać się do najlepszych obrońców Lwowa. Jakie znaczenie miała walka na Persenkówce w obronie Lwowa, świadczą najwymowniej słowa brygadjera — podpułkownika Czesława Mączyńskiego, który odbierając raport o bitwie na Persenkówce od jednego z oficerów, wyrzekł: „Zginęli najdzielniejsi oficerowie i żołnierze, lecz uratowali miasto“.

LWÓW WRĘCZA PUŁKOWI CHORĄGIEW.

Dnia 2 lutego 1919 roku w uznanie zasług, położonych przez 1-y pułk strzelców lwowskich w obronie Lwowa obywatelstwo miasta Lwowa ofiarowuje mu chorągiew, która po dzień dzisiejszy jest chorągwią 38-go pułku piechoty strzelców lwowskich.

Uroczystego aktu poświęcenia sztandaru dokonał arcybiskup lwowski, ks. Józef Bilczewski, w obecności przedstawicieli wojskowych i miasta.

DAJSZE WALKI W OBRONIE LWOWA.

Ukraińcy w nadziei, że załoga Lwowa długo nie wytrzyma oblężenia, ściągają większe siły i przeprowadzają ciągłe ataki, ostrzeliwując artylerją pozycję oddziałów polskich i miasto, a wreszcie, opanowawszy tor kolejowy Lwów — Przemyśl, odcinają ostatnie połączenie Lwowa z krajem. Ludność i załoga miasta cierpliwie znosiły głód, lecz stan ten nie trwał zbyt długo, gdyż już dnia 17 marca przybyła z odsieczą grupa wielkopolska gen. Konarzewskiego. Odzyskano tor kolejowy Lwów — Przemyśl, i po kilku dniach znowu mieszkańcy i załoga Lwowa przestają głodować. 1-y pułk strzelców lwowskich, podobnie jak inne oddziały załogi Lwowa, prowadzi nadal walki pozycyjne na peryferjach miasta, odpierając dzielnie ataki Ukraińców i intensywnie pracuje nad umocnieniem swych pozycji.

W połowie kwietnia dowództwo brygady lwowskiej formuje znowu rozwiązany uprzednio bataljon szturmowy i przydziela go na stałe do 1-go pułku strzelców lwowskich, jako IV bataljon.

Dotychczas w szeregach pułku walczą prawie sami lwowianie. Nie brak w pułku małych chłopców, przeważnie młodzieży szkolnej, a nawet kobiet i starców; dopiero na początku kwietnia pułk otrzymuje pierwsze uzupełnienie ludzi z Małopolski Zachodniej i Kongresówki.

Walki w bezpośrednim sąsiedztwie Lwowa trwają do dnia 18 kwietnia 1919 roku, t. j. do soboty wielkanocnej. W dniu 19 kwietnia 1-y pułk strzelców lwowskich, jako też inne oddziały lwowskie, przystępują do natarcia na pozycje ukraińskie, celem odrzucenia nieprzyjaciela od Lwowa na taką odległość, by artylerja ukraińska nie mogła ostrzeliwać miasta podczas świąt Wielkiejnocy. Jednem planowem uderzeniem 1-y pułk strzelców lwowskich spełnia swoje zadanie, odrzucając po ciężkiej walce pod Zubrzą nieprzyjaciela na linję Dawidów — Krotoszyn, zdobywając przytem jedno działo, 10 karabinów maszynowych, bardzo dużo amunicji i sprzętu artylerjskiego oraz biorąc do niewoli 7 oficerów i 300 żołnierzy ukraińskich. W natarciu tem szczególnie wyróżnia się sierżant Smyczyński i podporucznik Janusz Górecki, a dowódca pułku oraz cały szereg oficerów i szeregowych otrzymują od dowódcy brygady pochwałę. Po przeprowadzeniu tego działa-

nia 1-y pułk strzelców lwowskich przechodzi do odwodu do Lwowa, a po kilkudniowym odpoczynku wraz z innymi oddziałami dywizji lwowskiej przeprowadza w dniach 29 i 30 kwietnia natarcie w kierunku północno-wschodnim.

Planowem uderzeniem z Hołoska i Zboisk, 1-y pułk strzelców lwowskich zdobywa forty Michałowszczyznę i Grzybowice, a następnie uderza na Dublany i las Brzezinę na zachód od Żydatycz, i tu odbiera przeciwnikowi 3 działa i bardzo dużo amunicji artyleryjskiej. Następnie III i IV bataljony zdobywają zaciekle bronione Żydatycze, odpierają kilka przeciwuderzeń ukraińskich i, posuwając się dalej, zajmują Sroki Lwowskie i Prusy, gdzie zdobywają 5 dział z amunicją i kilka karabinów maszynowych. Naczelne Dowództwo, omawiając walki, prowadzone na froncie południowym w dniach 29 i 30 kwietnia, wyróżniło w komunikacie akcję 38-go pułku piechoty strzelców lwowskich.

PRZEMIANOWANIE 1-go PUŁKU STRZELCÓW LWOWSKICH NA 38-y PUŁK PIECHOTY STRZELCÓW LWOWSKICH.

Ministerstwo Spraw Wojskowych przy tworzeniu sił zbrojnych, rozkazem Sztabu Generalnego Nr. 98, z dnia 8 marca 1919 roku, zmienia nazwę i numerację 1-go pułku strzelców lwowskich na 38-y pułk piechoty W. P., następnie Dziennikiem Rozkazów Wojskowych Nr. 39, z dnia 8 kwietnia 1919 r., nadaje 38-u pułkowi piechoty przydomek „Strzelcy Lwowscy” wiążąc tem samem 38-y pułk piechoty strzelców lwowskich z pamiętą obroną Lwowa.

OFENSYWA WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.

W związku z akcją grupy operacyjnej generała Hallera, działającej od Rawy Ruskiej w kierunku na Lwów, 38-y pułk, wchodzący w skład 5-ej dywizji piechoty, generała Władysława Jędrzejewskiego, wyrusza do natarcia w kierunku na Kulików. Dnia 14 maja pułk grupuje się na linii kolejowej Lwów — Żółkiew na północ od Zawadowa z zadaniem uderzenia w kierunku północno-wschodnim. Dnia 15 maja uderza II bataljon na Kulików, który zajmuje po krótkiej walce, III bataljon naciera na Zagumnie, a następnie na Kościejów. IV bataljon — na Zarudce, a po zdobyciu ich atakuje silnie umocnioną górę „Czerwony Kamień”, gdzie stacza krwawą walkę. Ukraińcy, utraciwszy Kulików i Ko-

ściejów, przeprowadzają energiczne przeciwuderzenia, celem odzyskania utraconych pozycji.

II, III i IV bataljony 58-go pułku piechoty strzelców lwowskich, pod naciskiem przeważających sił nieprzyjacielskich wycofały się, lecz zaraz po przegrupowaniu ruszają ponownie do natarcia, staczając krwawy bój, którego wynikiem jest ostateczne zajęcie Kulikowa, Kościejowa i Czerwonego Kamienia, nawiązując równocześnie łączność z grupą gen. Hallera. W akcji na Kulików, Kościejów i Czerwony Kamień pułk ponosi bardzo duże straty, a wśród wielu ginie tu dzielny porucznik Jan Pempuś z 7-ej kompanji. Ukraińcy w walce tej ponieśli niepomierne większe straty, pozostawiając na polu walki 10 oficerów i kilkudziesięciu szeregowych zabitych oraz kilkudziesięciu rannych, nie licząc wielu, którzy dostali się do niewoli. Zdziętkowana przez 58-y pułk brygada ukraińska atamana Klee*), pośpiesznie uchodzi w kierunku wschodnim. W pościgu za nieprzyjacielem pułk stacza walki dnia 17 maja pod Banonimem, 19 maja pod Bałuczynem, 20 maja pod Olszanicą, w dniach od 21 do 25 maja na linii Rozdoły — Kniaże, a dnia 27 maja witany entuzjastycznie przez ludność pułk wkracza do Złoczowa, gdzie zajmuje kilkadziesiąt dział, duży park artyleryjski i ogromne magazyny broni i materiału wojkowego, których Ukraińcy nie zdołali wywieźć. Ukraińcy wycofują się nad Strypę i zatrzymują się na linii dawnych okopów austriackich z wojny światowej. Dnia 30 maja pułk rusza do natarcia nad Strypę, stacza zaciętą walkę na silnie bronionej Złotej Górze, zdobywa ją dzięki manewrowi plutonu 7-ej kompanji pod dowództwem ppor. Edmunda Kolendowskiego, bierze do niewoli całą załogę w sile 500 ludzi i rusza na linię Łopuszany i Olejów. Po zwycięskiej walce w tej okolicy, pułk zajmuje Ryków i Zborów, a dnia 31 maja uderza dalej i zajmuje Reniów, Horodyszcze, Obaczance, Pleszkowce, zaś dnia 1 czerwca nad wieczorem wkracza do Tarnopola. Tu pułk bierze kilka pociągów, naładowanych żywnością i materiałem wojkowym, poczem zajmuje pozycje nad Seretem. Po dwudniowych walkach pułk przesuwa się dalej na wschód i obsadza dawną granicę austriacko-rosyjską.

Ponieważ Ukraińcy dnia 11 czerwca znacznymi siłami przeszli do przeciwdziałania i na południe od Tarnopola zdołali odrzucić sąsiednią dywizję, 58-y pułk, mając zagrożone prawe skrzydło, wycofał się w dniu 15 czerwca pod Olejów.

Dnia 18 czerwca podczas dalszego odwrotu bataljony II i III

*) Oficer niemiecki — ataman ukraiński.

staczają krwawą walkę pod Kudobińcami i Kudynowcami, zaś I i IV bataljony jeden z najkrwawszych bojów pod Olejowem. Walka pod Olejowem pochłonęła zgórą 100 zabitych i rannych. W dalszym ciągu pułk pod naporem przeważających sił nieprzyjacielskich wycofuje się na zachód i dnia 19 czerwca zajmuje nowe pozycje pod Iwaczowem, gdzie skutecznie przez dwa dni pod silnym ogniem artylerji odpiera uporczywe ataki nieprzyjacielskie. W walce tej odznaczają się szeregowcy Stanisław Sznajch i Czerkawski, którzy, dostawszy się do niewoli ukraińskiej wraz z dwoma karabinami maszynowymi, wykorzystują zmrok, śmiało dołączają do oddziału nacierających Ukraińców a zbliżywszy się w ten sposób do pozycji polskich, uchodzą, ocalaając jeden karabin maszynowy.

Wobec przerwania polskiego frontu na odcinku południowym pułk wycofuje się w dalszym ciągu, staczając ze zmiennem szczęściem w dniach 27 i 28 czerwca walki pod Złoczowem, Skwarzawą, Kazimierówką i Poczapami, gdzie zdołano ostatecznie powstrzymać kontrofensywę Ukraińców.

O świcie dnia 28 czerwca oddziały polskie przechodzą ponownie do ofensywy nad Zbrucz. Żołnierzom ogłoszono, że ofensywę prowadzi osobiście Naczelný Wódz, Marszałek Józef Piłsudski. 38-y pułk piechoty strzelców lwowskich, wzmocniony uzupełnieniem, dnia 29 czerwca uderza na Bełzec, Poczapy i Kniaże Lackie, gdzie rozbija całą sokalską brygadę ukraińską. W walkach tych Ukraińcy stracili 10 oficerów i 200 szeregowych w zabitych i rannych oraz 150 szeregowych, którzy dostali się do niewoli. Do odniesienia tego zwycięstwa przyczyniły się w znacznym stopniu I i IV bataljony. W walce pod Poczapami wyróżniają się sierżant Antkiewicz i bracia szeregowcy Walichiewicz oraz porucznik Stanisław Grzębski, który na czele plutonu 3-ej kompanji przesunął się niepostrzeżenie wzdłuż rzeczki Bełzec, wpadł do Poczap i, strzelając w zwarte gromady Ukraińców, wzniecił popłoch, co wykorzystują 1-a i 3-a kompanje, rozbijając bagnetami i granatami nieprzyjaciela.

W dalszym pościgu za cofającym się nieprzyjacielem 38-y pułk zajmuje Złoczów, gdzie zostaje ranny porucznik Józef Cygan, dowódca III bataljonu. Do miasta pierwszy wkracza dowódca pułku major Pomian-Cieński, który praży ogniem karabinów maszynowych tylne straże nieprzyjacielskie, cofające się gwałtownie na wschód: 38-y pułk, zwalczając słabe ubezpieczenia cofających się oddziałów ukraińskich, posuwa się naprzód przez Kotłów i Kruhów w kierunku na Załóże.

W międzyczasie w Olejowie zostaje rozwiązany IV bataljon, a dowódca jego kpt. Szwarzenberg-Czerny, jeden z najdzielniejszych oficerów pułku — odchodzi z pułku. Wkrótce potem, bo dnia 1 lipca odchodzi również pierwszy i zasłużony dowódca pułku, major Michał Pomian-Cieński, który organizował pułk podczas działań bojowych. Wszyscy oficerowie i szeregowi pułku ze łzami w oczach żegnali swego pierwszego dowódcę, wiedząc, że tracą w nim nie tylko dowódcę i organizatora pułku, lecz również najlepszego towarzysza broni.

Dnia 8 lipca 38-y pułk strzelców lwowskich przesuwa się dalej na wschód, zajmuje odcinek nad Seretem na południe od Załoziec, a dnia 15 lipca przechodzi jeszcze dalej na wschód, spędza patrole ukraińskie i obsadza dawną granicę austriacko-rosyjską, a tem samem kończy walki z Ukraińcami we Wschodniej Małopolsce. Na granicy pułk pozostaje do dnia 8 sierpnia, poczem odchodzi w okolice Tarnopola, jako odwód armji, a następnie od dnia 18 sierpnia zajmuje odcinek nad Zbruczem i pozostaje tam przez półtora miesiąca.

Dnia 10 lipca dowództwo pułku obejmuje płk. Witold Rylski, który tylko przez dwa miesiące dowodzi pułkiem, poczem dnia 18 października dowództwo pułku obejmuje pułkownik Konstanty Oświęcimski.

Dnia 4 października pułk przechodzi wraz z oddziałami 5-ej dywizji piechoty na zimowe leże w rejon Zbaraża, a następnie Tarnopola, gdzie pozostaje do dnia 6 lutego 1920 roku. Postój pod Tarnopolem pułk wykorzystuje na wyszkolenie, formując pierwszą szkołę podoficerską i zastosowując po raz pierwszy taktykę francuską, oraz na uzupełnienie umundurowania i wyekwipowania, które od chwili powstania pułku pozostawiało stale bardzo wiele do życzenia.

Dnia 9 grudnia odchodzi z pułku dowódca pułku, pułkownik Konstanty Oświęcimski, a dowództwo pułku obejmuje pułkownik Stanisław Palle.

WALKI Z WOJSKIEM SOWIECKIEM NA PODOLU.

Z początkiem 1920 roku, gdy walki wewnętrzne w Rosji zostały prawie ukończone, wojska sowieckie po rozbiciu wojsk Denikina, przesuwały swe siły na front polski, koncentrując się na Podolu w rejonie Baru i Żmerynki. Naczelne Dowództwo polskie, znając zamiary sowieckie, przesuwa w pierwszych dniach lutego

1920 roku 5-ą dywizję piechoty z pod Tarnopola w okolice Płoskirowa z zadaniem wzmocnienia odcinka 12-ej dywizji piechoty.

W związku z tem dnia 6 lutego 1920 roku 38-y pułk piechoty strzelców lwowskich wyrusza z leż zimowych i przesuwa się w rejon Płoskirowa. Podczas przemarszu pułk rozbraja szereg wsi, wrogo usposobionych dla wojska polskiego, i dnia 15 lutego przybywa na miejsce przeznaczenia. Tu dla pułku zaczyna się nowy okres ciężkich walk.

W dwa dni po przybyciu pułku na ten front wojsko polskie, działające na Wołyniu i Podolu, rozpoczyna ruch naprzód, celem oparcia linii frontu o linię rzeki Boh, by wyrównać front wołyńsko-podolski w stosunku do położenia na północy.

W związku z tą ofensywą 38 pułk w nocy z dnia 17 na 18 lutego spędza patrole sowieckie z Hutnej-Derażni, Litek i Nowosiółek i przeprowadza natarcie na miasteczko Derażnię. Po krótkiej walce dnia 18 lutego III bataljon zajmuje Derażnię, zaś II bataljon — Szarki. Następnego dnia nieprzyjaciół przeprowadza dwoma bataljonami i szwadronem kawalerji przeciwnatarcie na Derażnię przy współdziałaniu pociągu pancernego i opanowuje dworzec i część miasta. Bataljon II, nie pozwalając wrogowi zagnieździć się w Derażni, przechodzi ponownie do natarcia, zajmuje dworzec i miasto, obsadzając wschodni kraniec Derażni. Dnia 22 lutego w dalszem natarciu zajmuje pułk Bucniowę, Jabłonówkę i Słobudkę, wysyłając patrole do Kalnej-Derażni, gdzie stwierdzono silne oddziały piechoty sowieckiej i kilka dział.

Oddziały sowieckie, zasilone świeżymi siłami, przy współdziałaniu pociągu pancernego uderzają ponownie dnia 24 lutego 1920 roku równocześnie na Derażnię, Bucniowę, Słobódkę i Szarki. Pod Bucniową, Szarkami i Słobódką natarcie wojska sowieckiego załamuje się, pod Derażnią natomiast uzyskuje przewagę i odrzuca II bataljon 38-go pułku na południowy zachód od miasta.

Doceniając ważność swej pozycji, II bataljon tego samego dnia przechodzi do kontrataku po krótkiej, lecz zaciętej walce wewnątrz miasta wyrzuca po raz trzeci oddziały sowieckie z Derażni i zajmuje dogodniejsze stanowiska na wschód od tejże miejscowości. W tymże czasie III bataljon 38-go pułku, współdziałając z III bataljonem 54-go pułku piechoty, stacza niemniej ciężką walkę pod Kryniczną, zdobywa tę miejscowość i zadaje Rosjanom ciężkie straty. W walkach o Derażnię, Kalną-Derażnię, Bucniowę, Szarki i Kryniczną pułk traci 8 zabitych, a wśród nich ppor. Antoniego Danilewicza i porucznika Romana Lachowicza oraz 27 rannych, zdobywając jedno działo, 2 lokomotywy i kilka wago-

nów pociągu pancernego z różnym sprzętem wojskowym. W tych-
że walkach oddziały sowieckie ponoszą niepomierne większe od
polskich straty w zabitych i rannych.

W czasie od 25 lutego do 15 marca 38-y pułk umacnia swe
pozycje na nowej linii obronnej: Jabłonówka — Śnitówka i nie-
pokoi nieprzyjaciela częstemi, na małą skalę zakrojonemi wypa-
dami.

W połowie marca dowództwo sowieckie zamierza swemi 12-ą
i 14-ą armjami przeprowadzić ofensywę na Płoskirów — Równe.
Naczelne Dowództwo polskie, znając plan wroga, postanowiło spa-
ralizować zamiary sowieckie akcją wypadową.

W związku z tem dowódca 5-ej dywizji piechoty postanowił
rozbić skupione przed odcinkiem dywizji oddziały sowieckie ener-
gicznymi wypadami. Zadanie to wykonały 38-y pułk strzelców
lwowskich i 19-y pułk odsieczy Lwowa, przy współdziałaniu
dwóch pociągów pancernych, trzech baterij artylerji i szwadronu
strzelców konnych w nocy z dnia 16 na 17 marca, uderzając do-
środkowo od północy i południa na Hałuzińce i Szeńce. Uderzenie
to powiodło się w całej pełni, gdyż zdołano rozbić 45-ą dywizję
piechoty sowieckiej, zdobywając przytem pociąg pancerny, 5 ka-
rabiny maszynowe, kancelarję dowództwa 45-ej dywizji sowiec-
kiej, dużą ilość sprzętu telefonicznego i biorąc do niewoli kilku-
dziesięciu jeńców.

Działalność bojową pułku w drugiej połowie marca i pierw-
szej połowie kwietnia cechuje żywa akcja patrolowa i wypadowa.

Na uwagę zasługują wypadki I bataljonu, przeprowadzone
w dniach 26 marca i 1 kwietnia 1920 roku na Kalną-Derażnię —
Karaczyńce Rymowe i Hałuzińce, gdzie zdobyto: 7 karabinów
maszynowych, kilka wozów i kilkadziesiąt karabinów; oraz wy-
pad 4-ej kompanji na Szeńce, przeprowadzony dnia 8 kwietnia
1920 roku.

Wobec tego, że zasilone oddziały sowieckie ponownie silnie
obsadziły Szeńce, Hałuzińce, Komorowce i Wołkowińce, dowódca
5-ej dywizji piechoty po raz drugi zarządza wypad na Wolko-
wińce, celem rozbicia sił nieprzyjacielskich, przerwania toru ko-
lejowego pod Wołkowińcami i częściowego zniszczenia stacji ko-
lejowej.

Zadanie to wykonują w nocy z dnia 13 na 14 kwietnia 38-y
i 39-y pułki piechoty strzelców lwowskich przy wsparciu III dy-
wizjonu 4-go pułku strzelców konnych, dwóch pociągów pancern-
nych, z którymi uderzają koncentrycznie na Wołkowińce.

II bataljon 38-go pułku podczas posuwania się na Wołkowińce dwukrotnie odpiera ataki kawalerji nieprzyjacielskiej, zadając jej poważne straty.

Cel wypadu został osiągnięty, gdyż oddziały sowieckie poniosły w tej walce bardzo duże straty, a co ważniejsze — straciły zupełnie ducha zaczepnego.

W wypadzie tym 38-y pułk zdobył 4 działa z zaprzęgiem, 4 karabiny maszynowe i dużą ilość materiału wojennego.

Jaką rolę odegrał 38-y pułk w tem działaniu, najwymowniej świadczy rozkaz dzienny dowódcy 5-ej dywizji piechoty z dnia 15 kwietnia 1920 roku:

„POCHWALNE UZNANIE: Do wspaniałego wieńca zwycięstw i chwały 5 Dyw. Piech. przysporzył dzień 14/IV. nowych obfitych laurów w postaci zwycięskiego wypadu naszych wojsk na Wołkowińce. W wypadzie wzięły udział: siedem kompanij 38 p. p., 5 kompanij 19 p. p., cały 39 p. p., III/4 p. s. k., 1 pluton 3 baterji 12 p. a. p., oraz pociągi pancerne: „Pionier“ i „Generał Iwaszkiewicz“. — Z radością i dumą śledziłem w Szlechowej Karaczyńce jak wszystkie te oddziały ze śpiewem na ustach i z pewnością zwycięstwa wychodziły do boju i prześcigały się wprost w znakomitem wypełnianiu zadania. Z radością konstatowałem fakt, że każdy oddział 5 Dyw. Piech., skoro tylko danem mu jest jakie zadanie, wykonuje takowe z zapalem i prawdziwym bohaterstwem jak najdalej, jak to udowodnił dnia 14 b. m. 38 p. p., który w poprzednich walkach, nieużywany gremjalnie do akcji, nie miał dotychczas sposobności wykazania swej sprawności bojowej i bohaterstwa. Wczoraj, na pierwszą daną mu sposobność, 38 p. p. wykazał świetnie swą sprawność, bohaterstwo i wartość bojową, rozprasząc nieprzyjaciół i zdobywając 4 armaty i 4 K. M. — Wynik wczorajszego wypadu bardzo piękny. Rozbite zostały 597, 398, 399 i 405 p. p. sow., oraz 6 pułk galicyjsko-ukraińsko-bolszewicki, jakoteż pułk kawalerji Kotowskiego. Nieprzyjaciół poniosł ogromne straty w zabitych i rannych ludziach i koniach. Zdobyć nasza wynosi 4 kompletne armaty z zaprzęgiem, taborem i amunicją, 8 K. M., kancelarja 399 p. p. sow., jedna bryczka, trzy wozy, jedna kuchnia polowa, trzy aparaty telefoniczne, mnóstwo broni ręcznej, amunicji i materiału, kilkadziesiąt koni, oraz 39 jeńców. Nadto wczorajszy wypad jak i poprzednio przyczynił się bardzo do gruntownego zdemoralizowania i upadku ducha w wojsku bolszewickiem, które obecnie naszej Dywizji boi się jak ognia. Widać to z rozkazu pułkowego 399 p. p. sow., w którym bolszewicki dowódca stwierdza, że wojska bolszewickie nie mogą sobie dać rady ze sprytem i bohaterstwem naszych oddziałów, które nie dają wojskom sowieckim ani chwili wytchnienia, lecz niesłychanem zuchwalstwem wielokroć słabszymi siłami uderzają wciąż na potężne liczebnie wojska sowieckie i zadają im klęskę za klęską. Niedopuszczenie do koncentracji wojska wroga, wszczepienie w nieprzyjacielskie szeregi popłochu i demoralizacji, to zapewni nam decydujące zwycięstwo. Wczorajszy wypad w znacznej mierze przyczynił się do tego, to też wszystkim oddziałom, które w nim brały udział, a specjalnie 38 p. p.

„Strz. Lw.” wyrażam imieniem służby pełne uznanie i podziękowanie, a wszystkich oficerów i szeregowych, którzy się odznaczyli walecznością w tej akcji, polecam podać do odznaczenia orderem „*Virtuti Militari*” w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25/IV. b. r.”.

Akcja wypadowa, prowadzona przez wszystkie oddziały polskie na całym froncie podolskim, w rezultacie sparaliżowała ofensywę sowiecką na Płoskirów, przygotowaną na drugą połowę marca, spowodowała zupełne rozluźnienie dyscypliny i wprowadziła demoralizację w szeregi armji sowieckiej.

OFENSYWA NA UKRAINĘ.

Mimo załamania się marcowej ofensywy sowieckiej na froncie południowym daje się zauważyć dalsze zasilanie wojsk sowieckich nowymi i świeżymi siłami.

Nasz Naczelný Wódz, mając na celu oswobodzenie Ukrainy i jednocześnie uprzedzenie ofensywy sowieckiej na froncie południowym, zdecydował przeprowadzić ofensywę na Ukrainę.

Ze względu na to, że podczas ofensywy na Kijów przypadło 12-ej dywizji piechoty odpowiedzialne zadanie działać wzdłuż linii kolejowej Wołkowińce — Bar — Żmerynka, dnia 24 kwietnia 38-y pułk piechoty strzelców lwowskich zostaje podporządkowany dowódcy 12-ej dywizji piechoty.

Wchodząc w skład tej dywizji, pułk stacza dnia 26 kwietnia walkę pod Wołkowińcami, po których zdobyciu posuwa się marszem ubezpieczonym przez Poczapińce na Meżyrow.

Pod Meżyrowem I bataljon 38-go pułku stacza ciężką walkę i zajmuje tę miejscowość. W ciągu dnia nieprzyjaciel usiłuje kilkakrotnie odzyskać utracone pozycje, lecz każde jego przeciwnatarcie załamuje się w ogniu polskich karabinów maszynowych. Dopiero wieczorem tego samego dnia udaje się większym oddziałom piechoty i kawalerji sowieckiej przy współdziałaniu artylerji i pociągu pancernego odrzucić I bataljon na południowy zachód od Meżyrowa. Podczas odwrotu I bataljonu kawalerja sowiecka przeprowadza szarżę na cofającą się 3-ą kompanję, której zadaje bardzo poważne straty. W walce tej I bataljon traci 12 zabitych, wśród nich ginie śmiercią walecznych porucznik Mikołaj Gutkowski, który kładzie trupem dwóch nacierających na niego kozaków, a ostatnim nabojem odbiera sobie życie.

Wkrótce po wycofaniu się I bataljon przechodzi powtórnie do natarcia i wyrzuca nieprzyjaciela z Meżyrowa, zadając mu przytem bardzo poważne straty.

W dalszej akcji, po zajęciu Żmerynki, 38-y pułk wraca pod rozkazy dowódcy 5-ej dywizji piechoty i przechodzi przez Winnicę do Niemirowa, gdzie pozostaje do dnia 28 maja.

W międzyczasie odchodzi z pułku dowódca pułku, pułkownik Stanisław Palle, a dowództwo obejmuje major Alojzy Łukawski.

W okresie walk na Podolu, od dnia 15 lutego do dnia 28 maja 1920 roku pułk stracił 3 oficerów i 23 szeregowych w zabitych, 2 oficerów i 73 szeregowych w rannych, 10 oficerów i 640 szeregowych, którzy odeszli z pułku, jako chorzy z powodu epidemii tyfusu plamistego, panującego na Ukrainie, 19 szeregowych zaginionych i 12 szeregowych, którzy dostali się do niewoli.

WALKI NA FRONCIE PÓŁNOCNO-WSCHODNIM.

W związku z rozbiciem południowego frontu rosyjskiego północne armje sowieckie przeszły dnia 14 maja do ofensywy, by odciągnąć tam część polskich sił z południa, wobec katastrofalnego stanu wojska sowieckiego na Ukrainie. Celem zlikwidowania tej ofensywy została sformowana armja rezerwowa pod dowództwem generała Kazimierza Sosnkowskiego. Dla zasilenia jej zostaje przerzucona kolejną na front północno-wschodni IX brygada piechoty, w której skład weszły 38-y i 39-y pułki strzelców lwowskich, oraz III bataljon 40-go pułku. Wraz z IX brygadą piechoty przybywa na ten front dowódca 5-ej dywizji piechoty, generał Władysław Jędrzejewski, który obejmuje dowództwo grupy operacyjnej. W skład grupy generała Jędrzejewskiego weszła także IX brygada piechoty. Grupa ta należała do armji rezerwowej, zwycięsko działającej od Święcian w kierunku wschodnim. Podczas odwrotu armij sowieckich 38-y pułk przebywał w odwodzie i czynnego udziału w pościgu nie brał. Dnia 6 czerwca ofensywa sowiecka została zlikwidowana, i armje polskiego frontu północno-wschodniego zajęły stanowiska obronne. 38-y pułk zajmuje odcinek nad jeziorami Dołgoje i Świada, gdzie nęka nieprzyjaciela całym szeregiem udatnych wypadów. Jeden z ważniejszych czynów pułku, to wypad II bataljonu, przeprowadzony w nocy z dnia 17 na 18 czerwca na przesmyk Ziabki. Ciasnina ta, położona pomiędzy jeziorami Świada i Dołgoje, stanowiła w działaniach nieprzyjaciela jeden z głównych punktów oparcia. Wypad na Ziabki, prowadzony z niesłychaną brawurą, przyniósł pułkowi nowe wawrzyny, gdyż zdołano rozbić tam 34-y i 35-y pułki strzelców sowieckich i wysadzić w powietrze most kolejowy, zdobyto 8 karabinów

maszynowych i wzięto do niewoli 3 oficerów i 50 szeregowych. W walce tej oddziały sowieckie poniosły bardzo duże straty, zaściełając pole walki stosami zabitych i rannych, pułk zaś stracił tylko 3 zabitych i 12 rannych. W wypadzie odznaczają się kapitan Władysław Wanag, podporucznik Franciszek Dubiel, porucznik Jakób Katz i sierżant Edward Olszyna.

W końcu czerwca oddziały sowieckie przeprowadzają szeregi mniejszych i większych wypadów, gromadząc jednocześnie wielkie odwody na całym froncie północno-wschodnim, celem rozpoczęcia rozstrzygającej ofensywy na Polskę.

Dnia 4 lipca 1920 roku dywizje sowieckie łamią pozycje obronne polskich oddziałów i przez tę lukę rzucają brygadę jazdy na Górki, Dworyszcze i Jurkowo.

Kompanje II bataljonu 38-go pułku, które właśnie po zmianie przez I bataljon maszerowały do Dworyszcza, zaskoczone silnym ogniem artylerji i szarżą kawalerji sowieckiej, stawiają opór, lecz wkrótce osaczone z trzech stron — wycofują się. W tymże czasie I bataljon, również otoczony ze wszystkich stron przez kawalerję sowiecką, zostaje zdziesiątkowany i razem z 5-ą i 8-ą kompanjami przebija się przez okalający pierścień kawalerji sowieckiej na Jurkowo. Pod Jurkowem I i III bataljony po połączeniu się powstrzymują na czas krótki natarcie piechoty i kawalerji przeciwnika. Tu wywiązuje się mordercza walka, w której I i III bataljony, powtórnie oskrzydłone przez kawalerję sowiecką, ponoszą niezmiernie duże straty i wycofują się w kierunku na Plissy. W walce tej giną śmiercią bohaterską porucznik Stanisław Graybner, który do ostatniej chwili strzelał z karabinu maszynowego, i porucznik Romuald Manowarda, a ranni dostają się do niewoli sowieckiej: kapitan Witold Zasztowt, podporucznik Mieczysław Oziębłowski i kapitan Franciszek Głowacz, który został w bestjański sposób zamordowany w niewoli. Ranny zostaje również porucznik Andrzej Bund, wyniesiony przez żołnierzy z pola walki dzięki ś. p. sierżantowi Marjanowi Jankowskiemu, który 6 karabinami maszynowymi rozbił oddział kawalerji sowieckiej i umożliwił tem samem ocalenie ciężko rannego porucznika Bunda, jak również wycofanie się oddziałów własnych do pobliskiego lasu.

Po tym boju pułk zdołał tylko na czas krótki powstrzymać napór kawalerji nieprzyjacielskiej nad rzeczką Mniutą w okolicy miasteczka Plissy. W dalszym odwrocie pułk w dniu 6 lipca stacza walkę pod Szczerbami, poczem pod naporem przeważających sił sowieckich udaje się w dalszy marsz odwrotowy

w kierunku na Głębokie. W czasie odwrotu pułk usiłuje kilkakrotnie stawić nieprzyjacielowi opór, lecz wysiłki jego są bezskuteczne, gdyż ścigająca kawalerja nieprzyjacielska omija polskie punkty oporu, posuwając się pośpiesznie na Głębokie.

Nie zastawszy w Głębokiem spodziewanych posiłków, rozpoczęto dalszy odwrót na Dunilowicze, Wilejkę, Mołodeczno i Bogdanowo. Droga odwrotowa znaczone była pożarami lasów, które przez cały czas odwrotu towarzyszyły każdej cofającej się kolumnie. Pożary te wzniecali przeważnie sowieccy szpiegdy, a po części także przyczyniały się do tego nieugaszone ogniska i podpalane tabory, których nie można było wywieść. Dymy tych pożarów sygnalizowały wrogowi drogę odwrotu wojsk polskich.

Forsowne i długie marsze nierzadko po 50 kilometrów dziennie i nieregularny dowóz żywności powodowały przemęczenie żołnierzy i wymagały od nich nadludzkiego wysiłku fizycznego i duchowego. Jedynie wiara w ostateczne zwycięstwo, nadzieja przybycia większych posiłków, oraz przeświadczenie, że każdy żołnierz, oderwany od swego oddziału, legnie pod ciosami szabel kozackich, podtrzymywały siły żołnierzy. To też mimo niedającego się opisać przemęczenia i głodu żołnierze pułku chętnie szli do przeciwuderzeń, by choć na chwilę powstrzymać nacierające wojska sowieckie.

W kontrataku pod Lipiszkami, gdzie zdołano znowu na czas krótki zatrzymać nieprzyjaciela, zostaje po raz trzeci ranny porucznik Serafin Ostroróg, który odchodzi do taboru, by po kilku dniach stanąć znowu do walki.

W bitwie pod Ziabkami, Jurkowem i w czasie odwrotu 38-y pułk ponosi tak wielkie straty, że z całego pułku sformowano tylko trzy kompanie, po jednej w każdym bataljonie. Wobec tego, że stany 39-go pułku i III bataljonu 40-go pułku były jeszcze mniejsze, niż stan 38-go pułku, dowódca grupy, generał Jędrzejewski, utworzył ze wszystkich wyżej wspomnianych pułków jedną grupę pod dowództwem majora Łukawskiego pod nazwą: „oddział IX brygady piechoty”. Te resztki IX brygady piechoty bronią się jeszcze nad Niemnem, stawiając zacięty opór. Pod Wołpą toczy oddział IX brygady piechoty, liczący już zaledwie 190 bagnetów, ostatnią swą jednak pomyślną walkę na tym froncie, poczem zupełnie niezdolny do boju (licząc około 60 bagnetów), zostaje wycofany do Małkini, skąd odjeżdża koleją do Lwowa na reorganizację.

W walce pod Wołpą traci 38-y pułk jeszcze wielu szeregowych i bardzo dzielnego podporucznika Franciszka Dubiela.

REORGANIZACJA PUŁKU.

Do Brzuchowic (pod Lwowem) przybyły tylko szczątki pułku. Nowosformowane kompanje, które jeszcze dnia 4 lipca 1920 roku liczyły po 100 — 130 szeregowych, zmalały do kilkunastu ludzi. Większe stosunkowo stany posiadały kompanje karabinów maszynowych, złożone ze starych i wytrawnych wiarusów lwowskich.

Żołnierze pułku, choć bosi i obdarci, nie tracili humoru i cieszyli się, że dano im możliwość raz jeszcze walczyć za ukochany Lwów.

W czasie 14-dniowego postoju w Brzuchowicach pułk otrzymał uzupełnienie żołnierzy, umundurowania i ekwipunku i w krótkim czasie odzyskał zdolność bojową.

WALKI OSŁONOWE W WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.

W dniu 6 sierpnia 1920 roku Naczelny Wódz postanowił na froncie południowo-wschodnim tylko wiązać przeciwnika, osłaniając Lwów i zagłębie naftowe słabemi stosunkowo siłami, by główne siły ugrupować do zamierzonej walnej bitwy pod Warszawą.

W związku z koncentracją dla decydującej bitwy warszawskiej i odjazdem na północ dywizyj rozwiązanej 2-ej armji polskiej, między innemi i 1-ej dywizji piechoty legjonów z pod Sokala, 38-y pułk piechoty strzelców lwowskich rusza dnia 11 sierpnia z Brzuchowic na linię rzeki Bug, w dużą lukę pomiędzy polskim frontem środkowym a frontem południowym.

W tym czasie wojsko sowieckie przekroczyło już Bug i zajęło Sokal. 38-y pułk wraz z 1/VI bataljonem wartowniczym i baterją ochotniczą 205-go pułku artylerji polowej transportem kolejowym z Sapieżanki przejeżdża do Krystynopola, a następnie pod osłoną pociągu pancernego — pod Sokal.

Po wywagonowaniu się na wysokości wsi Zawisznia przechodzi grupa majora Łukawskiego, złożona z wyżej wspomnianych oddziałów, do natarcia na Sokal, zdobywa go dnia 13 sier-

pnia i wyrzuca oddziały sowieckie na wschodni brzeg Bugu. Ze względu na słabe siły oddziałów polskich w stosunku do rozległości terenu, o obronie linii Bugu nie było mowy, to też grupa mjr. Łukawskiego, walcząc na przestrzeni Kamionka Strumiłowa—Sokal—Hrubieszów, dąży do niedopuszczenia nieprzyjaciela pod Lwów, staczając krwawe walki pod Krystynopolem, Mostami Wielkimi i Dzibułkami. W walce pod Dzibułkami giną śmiercią bohaterską: dzielny podporucznik Wincenty Madej i sierżant Zygmunt Matani, a pod Mostami Wielkimi bardzo dzielny kapral Jan Strzelecki.

Podczas tych walk z powodu poniesionych strat 1/VI batalion wartowniczy zostaje wcielony do 38-go pułku.

Ponieważ armja konna Budiennego, nie mogąc zdobyć Lwowa, przesuwała się w czasie od 27 do 29 sierpnia z pod Lwowa po osi Sokal — Zamość, 38-y pułk rusza pod Bełż i tam stałymi wypadami niepokoi posuwające się kolumny armji Budiennego. Akcja 38-go pułku pod Bełżem opóźniała przemarsz armji Budiennego, który poniósł następnie klęskę pod Zamościem w dniach 30—31 sierpnia 1920 roku. W tym czasie resztki głównych sił Rosjan po pogromie pod Warszawą uchodziły za Niemem „w najżałośliwszym stanie“.

Dnia 10 września 38-y pułk zostaje przerzucony transportem kolejowym z Bełża do Kamionki Strumiłowej.

OFENSYWA W WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE I PODÓLU WE WRZEŚNIU 1920 ROKU.

W połowie września rozpoczęła się na froncie południowo-wschodnim ofensywa polska. Armje sowieckie, rozbite przez 3-ą armję polską, prawie bez walk pośpiesznie wycofują się przed frontem 6-ej armji polskiej na wschód.. Podczas odwrotu wroga 38-y pułk strzelców lwowskich ściga go przez Kamionkę Strumiłową, Busk, Brody, Radziwiłłów, Krzemieniec, Łanowce aż do Teofipola, gdzie pozostaje do dnia 11 października. Dnia 17 października 1920 roku 38-y pułk stacza pod Nowokonstantynowem walkę, która była ostatnim bojem pułku.

Jak w chmurne dnię listopada 1918 roku, tak w ostatnim dniu wojny w październiku 1920 roku, 38-y pułk strzelców lwowskich składa na ołtarzu zmartwychwstałej Ojczyzny ofiarę z najlepszych swych żołnierzy, tracąc w ostatniej walce sierżan-

ta Józefa Niżyńskiego-Krajewskiego, który dnia 1 listopada 1918 roku stanął jeden z pierwszych do walki w obronie Ojczyzny.

Podczas zawieszenia broni 38-y pułk pozostaje, jako obrona linii rzeki Wołk na wypadek, gdyby Rosjanie pomimo toczących się układów zechcieli przekroczyć rzekę. Następnie pułk odmaszerował na linię demarkacyjną Zbaraż — Wiśniowiec — Oleksiniec. Dnia 15 grudnia pułk rusza przez Zbaraż — Załóżce — Złoczów — Lwów i Grudek Jagielloński do Przemyśla, celem podjęcia pracy pokojowej.

Tak kończy 38-y pułk strzelców lwowskich okres bohater-
skich walk o wolność i niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej,
a okrywszy się sławą wiernego obrońcy granic polskich, oddaje
się żmudnej pokojowej pracy, by w razie potrzeby stanąć w obro-
nie bagnietem i krwią wytyczonych granic.

Do Przemyśla pułk przybył dnia 10 stycznia 1921 roku,
przyjmowany i witany uroczystie przez całą ludność miasta.

Pułk zakwaterował w koszarach na Zasaniu, gdzie do dziś
dnia pozostaje.

Staraniem ówczesnego dowódcy pułku, podpułkownika Aloj-
zego Łukawskiego, oraz korpusów oficerskiego i podoficerskie-
go, stanął na dziedzińcu koszarowym pomnik dla uczczenia nie-
znanych żołnierzy 38-go pułku, poległych w obronie Ojczyzny.

BATALJON ZAPASOWY 38-GO PUŁKU PIECHOTY STRZELCÓW LWOWSKICH.

Nasuwa się jeszcze konieczność, choć w kilku słowach wspo-
mnieć o kadrze, względnie bataljonie zapasowym 38-go pułku,
który pomógł w dużej mierze pułkowi spełnić swe wzniosłe
względem Ojczyzny zadanie i wywalczyć dla siebie odpowied-
nio zaszczytne miejsce w armji.

Rozkazem komendy miasta Lwowa z dnia 31 listopada 1918
roku została sformowana kadra 1-go pułku „Strzelców Lwow-
skich”. Zadaniem kadry było prowadzenie ewidencji oficerów
i szeregowych, oraz uzupełnianie pułku.

Do dnia 6 lutego 1919 roku kadra pułku znajdowała się we
Lwowie w szkole Sienkiewicza.

Rozkazem Sztabu Generalnego Nr. 48 z dnia 29 stycznia 1919
roku kadra pułku została przemianowana na kadrę zapasową
i przeniesiona ze Lwowa do Krakowa.

Dnia 29 marca 1919 roku rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych (Departament I) Nr. 903 zostaje kadra zapasowa przemianowana na bataljon zapasowy.

Dnia 16 maja 1919 roku bataljon zapasowy 38-go pułku piechoty strzelców lwowskich przenosi się z Krakowa do Jaworowa, gdzie pozostaje do dnia 18 sierpnia 1919 roku, poczem zostaje przeniesiony na stałe do Przemyśla.

LISTA POLEGŁYCH I ZMARŁYCH Z RAN.

Oficerowie:

- | | |
|---------------------------------------|----------------------------------|
| 1. popr. Bekman Gustaw | 16. ppor. Lachowicz Roman |
| 2. ppor. Białokórski Stanisław | 17. ppor. Łyszczarczyk Bolesław |
| 3. por. Bund Andrzej | 18. ppor. Maczek Jan |
| 4. por. Chmielewski Stanisław | 19. ppor. Madej Wincenty |
| 5. ppor. dr. Czerkaski Zygmunt | 20. por. Manowarda Romuald |
| 6. ppor. Danileczuk-Danilewicz Antoni | 21. por. Mazanowski Marjan Józef |
| 7. ppor. Dobranicki Henryk | 22. ppor. Mirek |
| 8. ppor. Dubiel Franciszek | 23. por. Mirecki Aleksander |
| 9. por. Graybner Stanisław | 24. por. Miszkiewicz Wiktor |
| 10. kpt. Grodyński Jerzy, | 25. ppor. Oziębłowski Mieczysław |
| 11. por. Gutkowski Mikołaj | 26. ppor. Pastuszyński Antoni |
| 12. por. Hanak Tadeusz | 27. ppor. Pempuś Jan |
| 13. por. Holak Roman | 28. por. Skalkowski-Nałęcz Iwo |
| 14. ppor. Hornung Mirosław | 29. ppor. Skrzywań Wincenty |
| 15. ppor. Kawecki Gozdawa Józef | 30. ppor. Sochacki Adam Józef |
| | 31. ppor. Theuer Roman |

Szeregowi:

- | | |
|-------------------------------|------------------------------|
| 1. pchor. Abderman Ludwik | 21. plut. Bernacki Stanisław |
| 2. szer. Abramowicz Ambroży | 22. szer. Biech Adam |
| 3. szer. Adamski Kazimierz | 23. szer. Biedka Franciszk |
| 4. plut. Adamski Mieczysław | 24. kpr. Bielański Władysław |
| 5. st. szer. Adamus Stanisław | 25. szer. Bigaj Stanisław |
| 6. szer. Albert Jan | 26. szer. Bielecki Czesław |
| 7. sejr. Asman Zygmunt | 27. szer. Bilski Chaim |
| 8. szer. Bar Stanisław | 28. szer. Bociechowski Jan |
| 9. szer. Bar Wojciech | 29. szer. Bogdan Mieczysław |
| 10. szer. Baran Emil | 30. szer. Bogusz Antoni |
| 11. szer. Baland Andrzej | 31. szer. Bogunowicz Jakób |
| 12. szer. Baranowski Józef | 32. kpr. Booss Stanisław |
| 13. szer. Barański | 33. szer. Borowiak Jakób |
| 14. szer. Barczyk Stanisław | 34. szer. Borowicz Józef |
| 15. szer. Bartkiewicz Edmund | 35. szer. Błaszko Stanisław |
| 16. szer. Barnas Michał | 36. st. szer. Bracik Józef |
| 17. szer. Bazyn Ignacy | 37. szer. Buchanec Jan |
| 18. szer. Bechomek Jan | 38. szer. Buchtloff Jan |
| 19. pchor. Bem Jerzy | 39. szer. Bugajski Władysław |
| 20. plut. Bereczko Stefan | 40. plut. Bukofaj Stanisław |

41. st. szer. Burda Stanisław
42. szer. Burger Jan
43. szer. Byra Józef
44. szer. Car Jan
45. szer. Chabło Franciszek
46. szer. Charkuła Antoni
47. szer. Cholewa Leopold Stanisław
48. szer. Chodor Stanisław
49. szer. Chojnowski Józef
50. szer. Chryplewicz Franciszek
51. kpr. Chryplewicz Józef
52. szer. Cieśla Mieczysław
53. szer. Ćwiek Władysław
54. szer. Czajka Wojciech
55. szer. Czarnecki Stanisław
56. szer. Czeka Jan
57. szer. Czekalski Wincenty
58. szer. Czuczupara Józef
59. plut. Czyż Marjan
60. szer. Czyż Tokim
61. szer. Czyżewski Jan
62. szer. Darda Wawrzyniec
63. szer. Dębniak Jan
64. szer. Diakowski Józef
65. szer. Dobrowolski Wojciech
66. szer. Doda Stanisław
67. st. szer. Domański Franciszek
68. szer. Domański Kazimierz
69. szer. Domin Szczepan
70. szer. Drozd Wawrzyniec
71. szer. Drobusk Edward
72. szer. Dubiel Adam
73. szer. Dusanowski Jan
74. szer. Dyki Włodzimierz
75. szer. Dyrcz Ludwik
76. szer. Dziedzic Jan
77. szer. Dziedzic Józef
78. szer. Dzierdziński Stanisław
79. szer. Dziwiecki Jan
80. szer. Ekiert Kazimierz
81. szer. Faluszczak Jan
82. szer. Ferenc Leonard
83. szer. Fedak Adam
84. szer. Gaizler Antoni
85. szer. Galas Piotr
86. szer. Garbaty Wojciech
87. szer. Garbarczyk Władysław
88. szer. Garncarz Stanisław
89. szer. Garlacyk Władysław
90. szer. Gdakowicz Andrzej
91. sejr. German Józef
92. szer. Gerula Michał
93. szer. Glosner Rudolf
94. szer. Głębocki Marjan
95. szer. Głowacki Antoni
96. sejr. Goldman Eugenjusz
97. szer. Górniak Ludwik
98. szer. Góra Adolf
99. szer. Grala Jan
100. szer. Gratek Józef
101. szer. Gronostaj Władysław
102. szer. Grudewicz Tomasz
103. szer. Grünblum Menasıl
104. szer. Gula Wojciech
105. szer. Guś Mikołaj
106. szer. Gumowski Jan
107. szer. Gutkiewicz Antoni
108. szer. Hadacz Adam
109. szer. Haładaj Marjan
110. szer. Hałunka Józef
111. szer. Hauer Michał
112. szer. Hanaka Jan
113. szer. Hayder Roman
114. szer. Heldman Karol
115. st. szer. Herman Józef
116. szer. Herman Stanisław
117. plut. Hinko Leopold
118. szer. Horoszczak Michał
119. szer. Iglicki Witold
120. kpr. Jakimowski Henryk
121. st. szer. Jarosz Stanisław
122. szer. Jankowski Stefan
123. szer. Jamroży Jan
124. szer. Jaworski Szczepan
125. sierż. Jaworski Jan
126. szer. Jazownik Wojciech
127. szer. Jędrzejewski Stanisław
128. szer. Job Stanisław
129. szer. Jodłowski Michał
130. plut. Jopek Józef
131. st. szar. Jopek Władysław
132. szer. Józinski Michał
133. sejr. Józwiak Józef
134. szer. Jurdyga Michał
135. szer. Kajmowicz Jan
136. st. szer. Kalembsa Józef
137. szer. Kammer Franciszek
138. szer. Kamysz Józef
139. szer. Kanieczka Ignacy
140. szer. Kapuśniak Jakób

141. szer. Kargól Szczepan
142. kpr. Karmelita Józef
143. szer. Karnaś Tomasz
144. st. szer. Kaszewski Edwin
145. szer. Kaszuba Michał
146. szer. Kasprzak Marjan
147. szer. Kawka Wojciech
148. szer. Kawka Jan
149. szer. Kiciak Józef
150. szer. Kiersz
151. szer. Kijowski Adam
152. szer. Kiniarz Franciszek
153. szer. Klaczek Stanisław
154. szer. Klamut Stefan
155. szer. Klingier Jankiel
156. szer. Kociuba Franciszek
157. szer. Kokoszko Jan
158. szer. Kokowski Stanisław
159. szer. Kopeć Szymon
160. szer. Koloda Stanisław
161. szer. Kołodziej Franciszek
162. szer. Konrad Kazimierz
163. szer. Kopczewski Bronisław
164. szer. Koprowski Leon
165. szer. Korzeń Antoni
166. szer. Kozakiewicz Eugeniusz
167. st. szer. Kozerski Edwin
168. szer. Koziółka Stanisław
169. szer. Kotszuba Jan
170. szer. Korniak Franciszek
171. szer. Kowalewski
172. szer. Kozdrowicz Bolesław
173. szer. Kozłowska Stefanja
174. szer. Kozimor Franciszek
175. plut. Kozyra Mikołaj Michał
176. szer. Kozyra Piotr
177. szer. Kluszczak Edmund
178. szer. Krajewski Józef
179. szer. Krakowiak Tomasz
180. szer. Kremiński Jan
181. sierż. Krocak Andrzej
182. szer. Kroczek Jan
183. szer. Kromayer Stanisław
184. kpr. Krzywiecki Jan
185. szer. Krzywiecki Władysław
186. szer. Krzykowski Stanisław
187. plut. Kucharski Marjan
188. szer. Kubicki Piotr
189. szer. Kuczera Alfred
190. szer. Kula Ludwik
191. szer. Kuliński Teofil
192. szer. Kur Wojciech
193. szer. Kuśnierak Szulim Dawid
194. szer. Kuszczał Alfred
195. szer. Kuźniarski Kazimierz Karol
196. szer. Kuźnicki Wiktor
197. st. szer. Kwieciński Tadeusz
198. szer. Lafo Józef
199. szer. Lenczyk Piotr
200. szer. Lesiak Franciszek
201. szer. Leśniak Piotr
202. pchor. Leśniewski Gryf Zbigniew
203. szer. Lewandowski Józef
204. szer. Lizowski Józef
205. st. szer. Luty Ignacy
206. szer. Łaczek Piotr
207. plut. Łapiniak Adam
208. szer. Łazarz Stanisław
209. szer. Łuszczyński Tadeusz
210. szer. Machulak Antoni
211. szer. Maciejny Jan
212. szer. Maciolew Piotr
213. szer. Maciołekiewicz Władysław
214. szer. Madej Ludwik
215. szer. Magierowska Stanisława
216. szer. Majduska Kazimierz
- 217.-kpr. Majewski Ferdynand
218. kpr. Malisz Kazimierz
219. szer. Malinowski Jan
220. szer. Malinowski Józef
221. plut. Małanicz Stanisław
222. kpr. Mandryk Franciszek Stefan
223. szer. Maneta Antoni
224. kpr. Mann Józef
225. st. szer. Marcinków Michał
226. szer. Markiel Józef
227. szer. Markowski Bolesław
228. szer. Markowski Michał
229. szer. Markowski Jan
230. szer. Markowski Stanisław
231. szer. Marzec Ludwik
232. szer. Masło Franciszek
233. sierż. Matani Zygmunt
234. plut. Matwijów Antoni
235. szer. Matuszewski Józef
236. szer. Mazur Antoni
237. szer. Mendelbaum Icek
238. pchor. Miecznik Piotr
239. szer. Mendyk Ignacy
240. szer. Merhut Józef

241. plut. Miazga Wojciech
242. szer. Michalak Branisław
243. szer. Michniewicz Franciszek
244. szer. Michniewicz Błażej
245. szer. Michno Jan
246. szer. Micialkiewicz Władysław
247. szer. Miedziński Franciszek
248. kpr. Mikulski Józef
249. szer. Miśków Kazimierz
250. szer. Mirucki Wiktor
251. szer. Mlynarczyk Stanisław
252. szer. Modliszewski Karol
253. plut. Moskwa Szymon
254. szer. Mroczek Wojciech
255. szer. Musiałek Józef
256. szer. Mysliwiec Stanisław
257. szer. Niedzielski Stanisław
258. szer. Niedzielski Alojzy
259. szer. Nikodem Jan
260. sierż. Niziński-Krajewski Józef
261. kpr. Nosowicz Stefan
262. szer. Nowak Piotr
263. kapr. Nowak Alfons
264. szer. Olbert Jan
265. szer. Olbert Kazimierz
266. szer. Okupniak Michał
267. szer. Olearczyk Czesław Stanisław
268. szer. Olejniczak Szczepan
269. szer. Olesiński Roman
270. szer. Oleszczuk Wiktor
271. szer. Olszówka Zygmunt
272. szer. Omialek Franciszek
273. jedn. kapr. Onyszkiewicz Bruno
276. sierż. Osiół Kazimierz
275. szer. Padło Wawrzyniec
276. szer. Panto Jan
277. szer. Parczyński Bronisław
278. szer. Patryga Józef
279. szer. Pawliszak Dymitr
280. st. szer. Peszko Stanisław
281. szer. Petrykiewicz Antoni
282. szer. Piechocki Adam Antoni
283. szer. Pieczara Karol
284. szer. Pierzchawka Antoni
285. szer. Piotrowski Stefan
286. kpr. Piwko Michał
287. szer. Platenówna Karolina
288. szer. Plywaczek Antoni
289. szer. Podgórski Andrzej
290. st. szer. Podrazik Michał
291. kpr. Poeche Korneł
292. szer. Polakiewicz Edward
293. szer. Popek Władysław
294. szer. Poruski Piotr
295. szer. Porucki Michał
296. szer. Potocki Piotr
297. szer. Potoczny Stanisław
298. kapr. Preiss Franciszek
299. szer. Preszyński Czesław
300. szer. Przybysz Stefan
301. st. szer. Ptaszkiewicz
302. szer. Pylarczyk Antoni
303. szer. Rady Władysław
304. szer. Raganowicz Adam
305. szer. Rafałowski Stefan
306. st. szer. Rajewski Leonard
307. szer. Rastenburgski
208. sierż. Razik Mieczysław
309. szer. Reczuch Andrzej
310. st. sierż. Reczuk Wojciech
311. szer. Reichel Józef
312. szer. Reim Reinhold
313. szer. Reszko Stanisław
314. kpr. Riedl Stanisław
315. szer. Rogalski Władysław
316. szer. Rojek Józef
317. kpr. Romańczuk Szymon
318. szer. Rózkiewicz Kazimierz
319. szer. Rudy
320. szer. Rusin Jan
321. szer. Rzędca Kazimierz
322. szer. Rzepa Antoni
323. kapr. Samborski Stanisław
324. szer. Salamaszyński Michał
325. szer. Serbjan Edward
326. sierż. Sereda Mieczysław
327. szer. Sieńko Jan
328. st. szer. Silek Kazimierz
329. szer. Sikora Stanisław
330. szer. Siwek Adolf
331. kpr. Skawiński Władysław
332. szer. Skibicki-Rola Julian
333. szer. Skory Stefan Franciszek
334. szer. Skowron Józef
335. kpr. Słowik Zygmunt
336. szer. Słotwiński Włodzimierz
337. sierż. Smyczyński Stanisław
338. szer. Smolis Michał
339. szer. Smolis Władysław
340. szer. Sobociński Łabędź Antoni

341. szer. Sołbota Franciszek
342. szer. Sobota Antoni
343. szer. Sochacki Adam Jerzy
344. szer. Sokół Władysław
345. szer. Solko August
346. szer. Sowiński
347. sierż. Szpanner Mieczysław
348. szer. Szpizarny Stanisław Władysław
349. szer. Sron Michał
350. pchor. Stroński Marjan
351. szer. Stasiak Ignacy
352. szer. Staszuk Franciszek
353. szer. Stępień Jan
354. szer. Stepowroński Aleksander
355. szer. Stolarski Stanisław
356. szer. Stos Józef
357. sierż. Strusiński Romuald
358. szer. Strzelecki Józef
359. kapr. Strzelecki Jan
360. szer. Stygar Adam
361. szer. Surdy Tomasz
362. szer. Suski Józef
363. szer. Świdorski Michał
364. szer. Świder Stanisław
365. szer. Świtalski Józef
366. szer. Szac Marjan
367. szer. Szaciłowski Antoni
368. szer. Szafranski Stanisław
369. pchor. Szafranski Władysław
370. szer. Szczeciński Antoni
371. szer. Szczepanik Stanisław
373. szer. Szczepanik Michał
374. szer. Szczepański Jan
375. st. szer. Szczepaniuk Jan
376. szer. Szeffler Józef
377. plut. Szczygielski Grzegorz
378. szer. Szewczak Franciszek
379. kpr. Szewczyk Walenty
380. szer. Szmolda Andrzej
381. szer. Szmula Franciszek
382. plut. Szor-Zatorski Alfred
383. szer. Sztuka Tadeusz
384. szer. Szytygar Antoni
385. szer. Szwesta Franciszek
386. plut. Szweicer Jakób
387. szer. Szware Józef
388. szer. Szwech Jan
389. szer. Szymański Walenty
390. szer. Szyszantowski Stanisław
391. szer. Tabaka Wojciech
392. st. szer. Tarnawski Roman
393. szer. Tchórz Stanisław
394. kpr. Terlikowski Adam Wojciech
395. szer. Tęcza Antoni
396. szer. Tomczyk Stanisław
397. plut. Toczycki Kazimierz
398. plut. Tokański Karol
399. szer. Trompus Jan
400. pchor. Turzański Antoni
401. kapr. Trutowski Karol
402. szer. Turusz Franciszek
403. szer. Trzciankowski Władysław
404. szer. Turkowicz Władysław
405. st. szer. Tworzydło Adam
406. szer. Typek Tomasz
407. kapr. Tyszmicki Szczepan
408. szer. Uchman Jan
409. szer. Urbaniak Michał
410. szer. Ustaszewski Józef
411. szer. Walkoński Konrad
412. szer. Warecki
413. szer. Wąsowicz Ksawery
414. szer. Welcer Franciszek
415. kapr. Weinberg Maksymilian
416. szer. Widelka Wojciech
417. szer. Wijas Władysław
418. szer. Witkowski Józef
419. szer. Wiśniowiec Stanisław
420. st. szer. Wieroński Seweryn
421. st. szer. Wierzbicki Walerjan
422. szer. Wierzbicki Jan
423. szer. Winnik Stanisław
424. szer. Włodarczyk Piotr
425. szer. Woderski Henryk
426. szer. Włostowski Bolesław
427. szer. Wolak Marcin
428. szer. Wojtowicz Jakób
429. szer. Wojtus Jan
430. szer. Wojnar Wojciech
431. szer. Wolczuk Stanisław
432. szer. Wojciszyn Jan
433. plut. Wołoszyn Stefan
434. szer. Woźniak Klemens
435. szer. Wójcik Bronisław
436. szer. Wrona Mieczysław
437. szer. Wrońska Zofia
438. szer. Wróbel Tomasz
439. szer. Zaborowski Ignacy
440. szer. Zaborski Leon
441. szer. Zaborski Stanisław

442. plut. Załagowicz Tadeusz
443. szer. Zajączkowski Tadeusz
444. szer. Zarębski Daniel
445. szer. Zawisłak Michał
446. szer. Zawrotny Franciszek
447. szer. Zbiegiński Artur
448. szer. Zbyluc Dominik
449. szer. Zdybek Michał
450. szer. Zernicki Stanisław
451. szer. Zimon Piotr Paweł
452. szer. Zięba Józef
453. szer. Zieliński Józef
454. szer. Zieliński Józef Jan

455. szer. Zieliński Julian
456. szer. Zielkowski Władysław
457. szer. Ziemiański Władysław
458. szer. Ziziewski Józef
459. szer. Zuczkowski Franciszek
460. szer. Zygarliński Franciszek
461. kapr. Zygmanski Leon
462. szer. Zylka Józef
463. szer. Żak Walenty
464. kapr. Żegadło Stanisław
465. szer. Żebrowski Stanisław
466. szer. Żuliński Józef
467. szer. Żur Paweł

Oprócz wymienionych pułk liczy w liście poległych około 300 szeregowych, którzy zginęli bezimiennie, oraz zgórą 150 szeregowych zmarłych wskutek ran i chorób zakaźnych.

LISTA ODZNACZONYCH SREBRNYM KRZYŻEM ORDERU WOJENNEGO VIRTUTI MILITARI V KLASY.

1. ś. p. por. Bogucki Kazimierz
2. st. sierż. Caruk Franciszek
3. pplk. Cieński Michał
4. ppor. Cichy-Cichocki Antoni
5. kpt. Cygan Józef
6. st. sierż. Dolhan Teofil
7. ppor. Feldsztein Tadeusz
8. ppor. Górecki Janusz
9. ś. p. szer. Grabski Stanisław
10. ś. p. kpt. Grodyński Jerzy
11. ś. p. szer. Hejder Roman
12. szer. Jakimowicz Antoni
13. por. Kedrzyński Marjan
14. por. Klaczyński Bolesław
15. st. sierż. Kotlarczyk Franciszek

16. ś. p. ppor. Kulakowski Wojciech
17. mjr. de Laveaux Ludwik
18. pplk. Łukawski Alojzy
19. ś. p. kpt. Mazanowski Józef Marjan
20. ś. p. ppor. Mirecki Aleksander
21. st. sierż. Moszumański Marjan
22. ś. p. ppor. Olechowski Marjan
23. pchor. Marzys-Olszyna Edward
24. por. Ostroróg Serafin
25. ś. p. szer. Petrykiewicz Antoni
26. kpt. Todt Wilhelm
27. mjr. Trzeźniowski Zdzisław
28. por. Sołtys Bogdan
29. kapr. Wojnar Józef
30. st. sierż. Wiszniewski Teofil

Ponadto *krzyżem walecznych* odznaczonych zostało 109 oficerów, 2 chorążych, 13 podchorążych i 177 szeregowych. W liczbie tej odznaczonych czterokrotnie 4, trzykrotnie 13, dwukrotnie 16.

ZDOBYCZ PUŁKU.

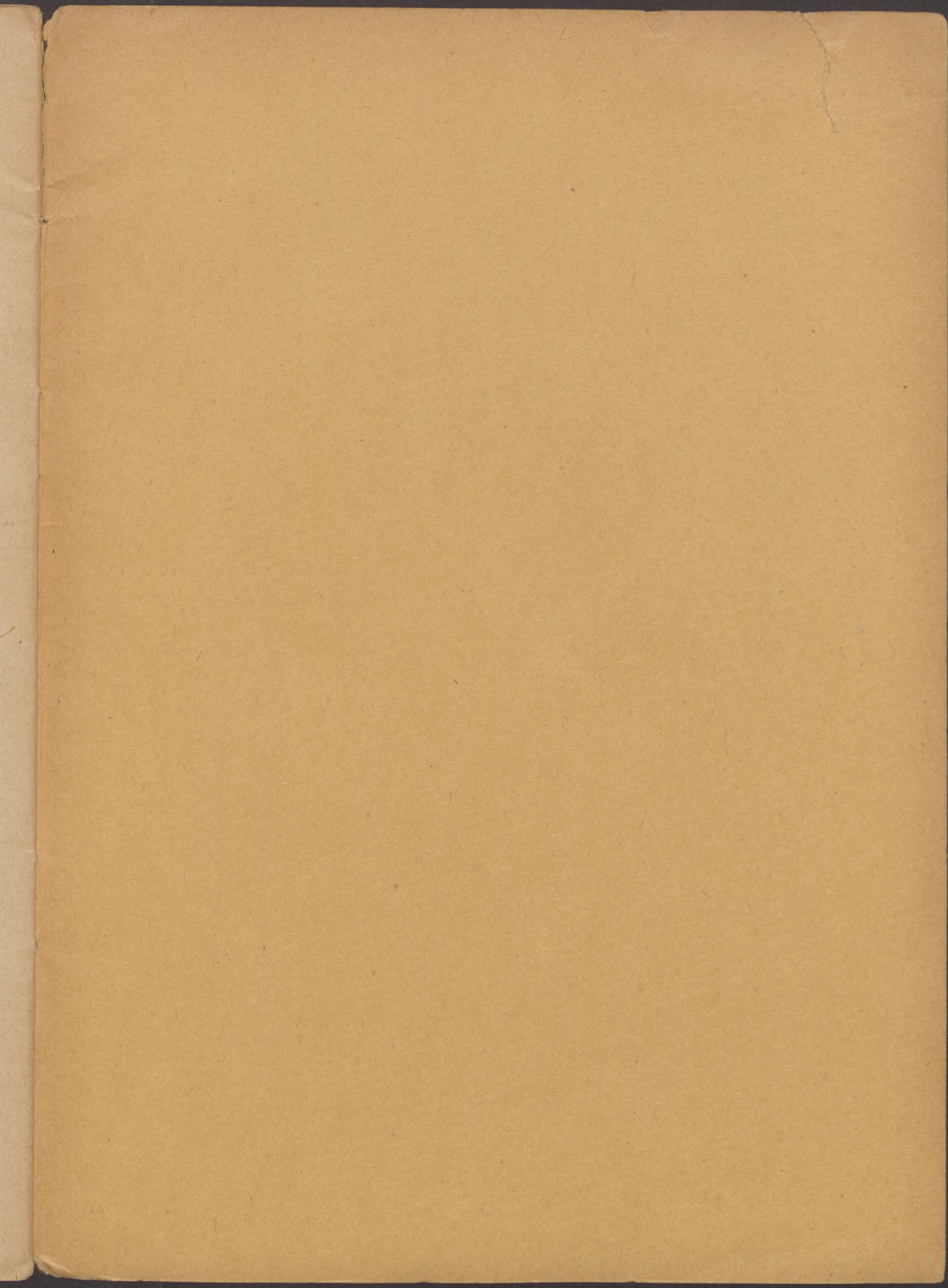
W ciągu działań wojennych pułk zdobył 7 armat, sto kilkadziesiąt karabinów maszynowych, kilka tysięcy karabinów ręcznych, 3 lokomotywy, kilkadziesiąt wagonów kolejowych, bardzo dużą ilość amunicji artyleryjskiej i karabinowej, dużą ilość sprzętu i materiału wojskowego i zabrał do niewoli zgórą dwa tysięcy jeńców.



Biblioteka Główna UMK



300022317781



313243 9-

298160

134088

313243

9-

298160

134088

